

### ***Wszystkie Jasne Miejsca Jennifer Niven***

Lubię książki, z którymi mogę się utożsamiać: gdy potrafię zrozumieć głównego bohatera w stu procentach - jego odczucia i bycie w danej sytuacji. „Wszystkie Jasne Miejsca” to moja ulubiona książka, autorką jest Jennifer Niven. Przedstawiona jest historia dwójki nastolatków, czyli Violet i Theodore’a. Początek ich znajomości zaczyna się w nietypowym miejscu. Theodore uważany jest za dziwaka, można nawet powiedzieć wariata, Violet zaś za popularną, mądrą, piękną dziewczynę - której każdy może zazdrościć życia, chłopaka, ocen. Bohaterowie spotykają się na dachu szkolnej wieży. Violet jest przepełniona smutkiem, nie może się pogodzić z śmiercią siostry, ma wrażenie, że nikt jej nie rozumie. Ale Theodore zbyt dobrze zna to uczucie, doskonale wie, co to jest mrok w duszy. Chłopakowi udaje się uratować ją przed samobójstwem. Jednak uczniowie będący obserwatorami tego zdarzenia myślą inaczej, że to Violet ratuje Theo przed skokiem. To wydarzenie łączy tę dwójkę pewną nicią, a raczej tajemnicą, bo tylko oni znają prawdę. Dziewczynę coś ciągnie do chłopaka, który nazywany jest wariatem, a Theo czuje, że znalazł bratnią duszę. Postanawia, że nauczy Violet żyć i cieszyć się z chwili.

Tytuł „Wszystkie Jasne Miejsca” nawiązuje do nietypowych atrakcji w Indianie. Violet i Theodore są połączeni w parę w szkolnym projekcie, sama dziewczyna na początku nie chciała brać udziału w projekcie i być w parze z chłopakiem. Jednak Theo postawił na swoim. Tak właśnie zaczyna się ich przygoda. Podróżując, odkrywają piękne miejsca w okolicy, a także poznają siebie. W końcu dwójka nastolatków zakochuje się w sobie - a raczej Violet, ponieważ Theo zakochał się w niej już pamiętanego spotkania na dachu szkoły. Gdyby Theodore Finch był prawdziwą osobą zdecydowanie bym się w nim zakochała. Nastolatek jest chory na CHAD i nie czuje się szczęśliwy, mimo to chce żyć pełnią życia i łapać chwilę. Jest bardzo kreatywny, wrażliwy, ale też bardzo zagubiony.

„Wszystkie Jasne Miejsca” to momentami bardzo trudna książka, która może dostarczyć czytelnikowi skrajnych emocji - humoru, smutku, nostalgii, szczęścia. Książka pisana z perspektywy Violet i Theo pozwala na poznanie historii z dwóch różnych punktów widzenia.